Cena 2 zł.

# Dziennik Ziemi Sądeckiej

W najbliższym czasie prowadzić będziemy dział ogłoszeń

Rocznik I. | Nr 3

Nowy Sącz, wtorek 13 lutego 1945

Wszystkie prace autorskie zaopatrzone muszą być pełnym nazwiskiem. Prace należy skierowywać do Wydziału Propagandy i Informacji, Nowy Sącz, ulica Jagiellońska 26.

KERIM SŁAW.

## Witamina SS

Gdyby jakiś *cudowny* kataklizm uwziął nie na nasz *kipiący* glob ziemski tak, żeby z niego *pociekło*, okazałoby się, że w tym *wysięku* najwięcej byłoby *łez ludzkich*.

Łez przeróżnych *ludzi i narodów*, a już najwięcej *krwawych łez Narodu Polskiego*. Gdyby jakieś *laboratorium* wysięk ten *przedestylowało*, otrzymanoby *ciecz skondensowaną, witaminę*, którąby z wielkim *zyskiem* mogło kolportować po całym świecie.

Taka *puszeczka*, 1/4 litrowa, *płynu świadczącego o martyrologii naszego narodu* z napisem *„Witamina SS“*, kosztowaćby musiała...

Och! Tu paskowałbym, darłbym skórę, aby odbić z nawiązką to, co Hitler, jego wyznawcy i jego z piekła rodem pomazańcy z nas *wyssali*.

Za czasów okupacji *krzyżackiej*, czy też *diabelskiej*, co na jedno wychodzi, *zapoczątkowali* oni fabrykację *„Witaminy SS“* w Oświęcimiu, Majdanku, Radogoszczy, Pustkowiu, a jeśli dodamy do tego jeszcze inne obozy śmierci na terenie Rzeszy i *przypieczętujemy to mordem hitlerowskim w Katyniu*, będziemy mieli *dokładną wizję wielkiego przemysłu odżywczego*, jakim by Niemcy zatrwożyli cały świat. *Stałoby się to w wypadku zwycięstwa Niemców. Szczęście, że rzecz ma się odwrotnie.*

Nowy Sącz też dostarczył *kilka beczek surowca do wytworu „Witaminy SS“*.

Drży mi pióro! Remington odmawia posłuszeństwa.

*Daliśmy światu „Witaminę SS“!!*

*„Witamina SS“ to wyciąg z łez i krwi męczenników polskich, spreparowana przez chirurgów SS, mająca wszechstronne zastosowanie.*

Wracam do tych *krwawych* i *nieszczęśliwych* łez.

Przeróżne łzy. Łzy ciche, nie dające się powstrzymać, przełknięte, łzy głośne, *wyrywane z serc naszych bohaterów* znanymi *metodami* gestapo, *łzy zaschnięte na trupach męczenników*, łzy matek, żon, dzieci, łzy *„ochotników“ niewolników* wywiezionych do fabryk niemieckich, *łzy, łzy i jeszcze raz łzy. Dużo krwawych łez*, nad którymi *musiano* przejść do porządku dziennego.

*Te łzy miały moc!* Były *okropną* podnietą dla bestialskich hitlerowców do *dalszego tępienia* tego co w nas *tkwi* i *goreje najświętszym ogniem*. W swych *zaślepieńczych aspiracjach* zapomniała *germańska bestia*, że Polacy nie są narodem *asymilacyjnym* i nigdy nim nie będą, że naród, który tyle *przetrwał ich doświadczeń*, nie da się uczynić robotem, *robotem z krwią*, z którego by *polip germański mógł ssać*.

Czy *ochydne doświadczenia* robione na *Polkach więźniach* w Oświęcimiu *odbywały się bez łez?* Czy *ręka* takiego *bestialskiego chirurga* nie zadrgała *na widok łez nabrzmiałych krwią zamęczanej petentki w czasie wstrzykiwania sztucznego płodu dla otrzymania wyniku skrzyżowania.*

*Chyba nie!*

*Czy nauka odniosła z tego jakąś korzyść?*

Jedynie naród nasz przekonał się *na własnej krwi*, jakimi byli ci germańscy okupanci.

*„Najwyższa kulturo niemiecka“! Gdyby Naród Polski musiał nadal dźwigać na swych barach twoje rozbestwione brzemię, wtedy za jego przykładem musieliby pójść i inni Słowianie.*

*Szczęście, że Czerwona Armia swoimi sukcesami* na grzbietach pretendentów do *„najwyższej kultury i najlepszej rasy“* wypisuje dobitnymi zgłoskami zaprzeczenie niemieckiemu mniemaniu o Słowianach. *Skalpel germański nie był w stanie przeprowadzić ostatniego cięcia na ciele naszego narodu*, jak sobie to Hitler ubzdurzył w „Mein Kampf“.

Na zakończenie proponuję *historykom wszystkich narodów na świecie* wykorzystanie *„Witaminy SS“* jako *płynu odżywczego przy opisywaniu losów swoich narodów.*

Wyobraź sobie Czytelniku taki obrazek wieku n. p. XXI.

Idzie Twój potomek (o ile tacy istnieliby jeszcze na wypadek zwycięstwa Hitlera) ulicą Nowego Sącza, czy też spaceruje po bulwarach Dunajca i *spotyka otyłego, młodocianego wyznawcę Hitlera z puszką „Witaminy SS“ w ręce*, którą obojętnie otwiera jak rzecz *najnaturalniejszą w świecie* i smaruje nią bułeczkę z najpiękniejszej mąki pochodzącej z pszeniczki wyhodowanej *na zlanej krwią ziemi polskiej.*

*Czy Twego potomka nie trafiłby szlag.?*

## Szturm na gniazda oporu w Prusach Wsch.

Moskwa-Polpres

W rozkazach specjalnych naczelnego Wodza Czerwonej Armii Marszałka Stalina doniesiono o zwycięstwach Armii Czerwonej na terenie Prus Wschodnich.

Wojska II Frontu Białoruskiego, w dniu dzisiejszym po przełamaniu oporu otoczonej grupy nieprzy-

jaciela, zdobyły szturmem miasto Elbląg, ważny punkt obrony niemieckiej na wschód od Wisły, broniący dostępu do Zatoki Gdańskiej.

W tym samym czasie wojska III Frontu Białoruskiego, pod dowództwem gen. Czerniachowskiego kontynuując ofenzywę, szturmem wzięły miasto Pruską Iławę, ważny punkt obrony niemieckiej.

## Pod twoją obronę gwiazdo Syjonu uciekamy się...

Moskwa-Polpres

W obozach niemieckich uwolnionych przez Armię Czerwoną, pozostali przy życiu Niemcy zakładają opaski z gwiazdą Syjonu, podając się za żydów.

## Nacisk na froncie zachodnim zwiększa się

Ze sztabu Głównego Armii Sprzymierzonych donoszą, że na poł.-wschód od miasta holenderskiego Nimwegen, wojska sprzymierzone zajęły w rejonie Renu miejscowości Zichich, Nie, Kremenberg i Frasseld. Walki toczą się obecnie na zachodnim wzgórzu lasu Reichswald.

Na terytorium Niemiec, na północny wsch. od miasta Monichan, wojska sprzymierzone oczyściły miejscowości Harscheid, Schneid i w dalszym ataku zbliżyły się do Hasenfeldu, odległego od miasta Schmid około 4 km.

Na południe od tego odcinka frontu, na zachód od Prüme, piechota sprzymierzonych zajęła miasto Olekoim i Neumdorf.

Inne formacje wojsk alianckich zajęły miasto Gendenbret.

W akcji oczyszczania terenu wyparto całkowicie nieprzyjaciela z lasu Baucholzkiego. Na odcinku tym odparto kontratak niemieckiej piechoty i czołgów.

W Lotaryngii, na wschód od Hagenau, w dolinie Renu, oczyszczono z wojsk nieprzyjacielskich miasto Oberhafen.

W południowej Alzacji, na zachodnim brzegu Renu zlikwidowano wszelki opór niemiecki.

Na froncie zachodnim wzięto do niewoli w ciągu dnia 1040 niemieckich żołnierzy i oficerów.

## Partyzanci opanowują sytuację na zapleczu niemieckim

W krajach okupowanych jeszcze przez Niemców, wzrastają z dnia na dzień niepokoje i mnożą się akty sabotażu.

W Norweskiej miejscowości Sadernest, norwescy patrjoci napadli na niemiecką załogę, wybijając ją do nogi.

W komisariacie Rzeszy w Oslo eksplodowała podrzucona tam bomba.

We wschodniej Holandii wysadzono 5 pociągów wojskowych. Komunikacja niemiecka została prawie że unieruchomiona.

Władze niemieckie, ani też wojsko nie są w stanie opanować ruchu partyzanckiego.

## Stan pogotowia wojennego w Berlinie

Sztokholm.

Ze Szwecji donoszą, że w podmiejskich rejonach Berlina wprowadzono stan pogotowia wojennego. Na autostradzie prowadzącej do miasta buduje się zapory przeciwczołgowe. W Berlinie gestapo utrzymuje porządek jedynie terrorem.

Niemcy „tworzą" dywizje z robotników cudzoziemskich.

250 tys. robotników cudzoziemskich zmobilizowanych do prac fortyfikacyjnych, znajduje się w ściśle strzeżonych obozach.

## Armia za armią docierają do Renu

Paryż.

W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano gen. de Latre de Tasigne zakończył walki w Alzacji i dotarł do Renu.

## Walki powietrzne nad terenem Rzeszy

Londyn.

Zachodnie i centralne Niemcy były w dniu dzisiejszym terenem nalotów lotnictwa Sprzymierzonych. Potężne formacje lotnicze bombardowały objekty wojskowe, przemysłowe i szlaki komunikacyjne.

W walkach powietrznych strącono 23 samoloty przeciwnika a 41 samolotów zniszczono na ziemi. 24 samoloty alianckie zaginęły.

## Inauguracyjne uruchomienie radiostacji krakowskiej

W dniu 11 bm. po przeszło pięciu latach milczenia krakowska rozgłośnia Polskiego Radia wznowiła swoją działalność. Ponowne otwarcie rozgłośni rozpoczęło się transmisją mszy św. z kościoła Mariackiego. W czasie uroczystości przemawiali: pp. Min. Oświaty dr Skrzeszowski, Wicemin. Kultury i Sztuki mjr Jan Wende oraz przedstawiciele Pol. Radia.

## Zabawa jednego z wielu „najwyższej" kultury hitlerowskiej

W czasie ucieczki z Krakowa, niemiecki personel krakowskiej rozgłośni radiowej wywiózł ze sobą wszystkie zapasowe części, a sam dyrektor w napadzie zrozumiałej furii, z młotkiem w ręce demolował resztę urządzeń, których nie zdołano w pośpiechu zabrać, nie bacząc na zranienia, jakich doznał w czasie tej „kulturalnej" zabawy.

Rozgłośnię uruchomiono dzięki ofiarności i pracy personelu rozgłośni. Mimo takiej „kulturalnej" zabawy dyrektora cel osiągnięto.

**Redakcja Dziennika Ziemi Sądeckiej prosi ludzi dobrej woli o nadsyłanie wiadomości z terenu na temat przejawów życia społecznego i kulturalnego. Rękopisy prosimy kierować do Redakcji.**

Druk. O. Ladenberger, N. Sącz, Jagiellońska 21. Wydawca: Powiatowy Wydział Informacji i Propagandy w Nowym Sączu.